Wpisany przez Кінга Красіцкая і Ангеліна Пакачайла
18.06.2017 00:00



O łaskach, które możemy otrzymać w miejscach świętych, mówić nie będziemy, ponieważ dobrze o nich wiemy. Zastanówmy się, jaki plon możemy otrzymać w trakcie drogi, dlaczego warto znaleźć czas na pielgrzymkę. 1. Zmiana otoczenia.

Życie najczęściej składa się z wielu powtarzających się czynności. Człowiek może poczuć się zmęczony taką rutyną. Aby odzyskać energię i siły, psychologowie radzą czas od czasu zmienić otoczenie, gdzieś wyjechać. Szczególnie tego potrzebują ludzie, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej: koniecznie powinni przenieść uwagę na coś innego.

2. Nowe wrażenia i znajomości.

Coś nowego zawsze ubogaca człowieka, pozostawia w duszy jakiś ślad. Odgłosy pewnych wydarzeń potrafią wywrócić życie do góry nogami. Czasami odbiór świata kardynalnie zmienia mało znana osoba. Pielgrzymka otwiera nas na te możliwości! †

3. Poszerzyć perspektywę.

Koło zainteresowań oraz wiedza człowieka są ograniczone tylko w pewnym momencie. Ciągle mogą się poszerzać – świat jest bezkresny. W pielgrzymce często dowiadujemy się o rzeczach, o których przedtem nie mieliśmy pojęcia, ponieważ spotykamy ludzi, mieszkających w innym miejscu, myślących inaczej. A to czyni nas pożytecznymi dla siebie nawzajem.

4. Czas dla duszy.

Każdy człowiek czasami potrzebuje pobyć sam, by nic mu nie przeszkadzało. W takich chwilach zaczyna słyszeć siebie, swój zagłuszony głos wewnętrzny. W ciągu całej drogi pielgrzym ma sporo czasu, aby zrobić porządek we własnych myślach, wyciągnąć pewne wnioski, oczyścić się od szarej warstwy codzienności.

5. Możliwość udoskonalenia swojej modlitwy.

„Gdybym mógł, poświęcałbym na rozmowę z Bogiem więcej czasu” – na pewno nie raz myślał każdy z nas. W pielgrzymce istnieje na to dużo okazji i godzin. Regularne i długie spotkania z Bogiem na modlitwie mogą uczynić relacje bardziej trwałe i szczere.

6. Kontemplacja przyrody.

Człowiek jest coraz dalej od naturalnej rzeczywistości. W dużej mierze sztuczne stało się jedzenie, ubranie, mieszkania. Możemy widzieć, jak współczesne pokolenie niestrudzenie pracuje nad „korektą” tego, co zostało stworzone przez Boga, lub budowaniem czegoś nowego. Pielgrzymka proponuje pozostawienie większości wygód cywilizacji i odczucie zadowolenia z jedności z przyrodą.

7. Okazja, by się upewnić, że do życia potrzeba minimum rzeczy.

Dziś, nie ma co ukrywać, jesteśmy uzależnieni od materialnej rzeczywistości. Przywiązujemy się do różnorodnych przedmiotów, bez których nie wyobrażamy już życia. Jednak warto sobie uświadamiać, że wszystko, co jest materialne, zostało stworzone, aby ułatwić życie – nie pochłonąć wszystko. To my powinniśmy używać rzeczy, nie one – nas.

Pielgrzym wyrusza w drogę z minimum bagażu, do plecaka zapakowawszy tylko najniezbędniejsze. I osobiście się przekonuje, że do szczęścia potrzeba niewiele.

8. Rozwiązywanie niecodziennych zadań.

Aby przestać myśleć szablonowo, wystarczy trafić do nietypowej sytuacji. Jeśli ktoś sądzi, że w pielgrzymce wszystko jest przewidziane, odbywa się gładko i bez zmian, to poważnie się myli. Każda podróż to swojego rodzaju przygoda. Co chwila może odbyć się coś, czego się zupełnie nie spodziewamy. Wtedy też trzeba rozwiązać zadanie na miarę możliwości. Jednak jakim się jest po tym bohaterem!

9. Sposób na hartowanie się w trudnościach.

Przeciwności czynią człowieka mocniejszym. W piel- grzymce zaczynają się od przyjęcia decyzji udania się w drogę: czasami trzeba zmienić plany, czegoś się wyrzec. Wiele przeszkód czeka na nas w drodze. Jednak wszystko to robi się dla wielkiego celu, który jest tego warty. Im trudniejszy jest szlak, tym przyjemniejszy jego finisz.

10. Szansa, by stać się lepszym!

Przez całe życie świadomy człowiek dąży do osiągnięcia pewnego ideału. Przytrafiają się okoliczności, po przejściu przez które można stanąć na stopień wyżej na schodach swej doskonałości.

W pielgrzymce również zdarza się sprostać wypróbowaniom: postąpić się swoim interesem, wyciągnąć pomocną dłoń do potrzebującego, wesprzeć bliźniego w niełatwej sytuacji. Dlatego czy osoba tego chce, czy też nie z pielgrzymki wraca jako zupełnie inny człowiek...